

# Włodzimierz Kubala

---

## Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 25 czerwca 1997 r. III CKN 116

---

Palestra 42/5-6(485-486), 233-238

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

## ■ Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 25 czerwca 1997r.

### III CKN 116/97\*

Teza głosowanego wyroku brzmi:

**„Oddalenie powództwa w wyniku uwzględnienia zarzutu potrącenia (art. 498 k.c.) oznacza, że sąd uznał umorzenie się nawzajem obu wierzytelności. Do przyjęcia istnienia wierzytelności pozwanego nie wystarcza, że wystąpił on przeciwko powodowi na drogę odrębnego procesu o zapłatę”.**

Kompensacyjny sposób regulowania zobowiązań zaczyna odgrywać coraz większą rolę w związku z otwarciem się polskiego rynku na reguły wolnej wymiany towarów i usług, u źródeł której znajdujemy ustrojową zasadę wolności gospodarczej (art. 20 Konstytucji) oraz zasadę wolności umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Korzystanie z tych „wolności” przejawia się w nawiązywaniu stosunków prawnych i kształtowaniu ich treści w sposób najlepiej odpowiadający interesom stron; spostrzeżenie to należy odnieść także do spełniania świadczeń (uzyskiwania zaspokojenia), z których wiele daleko wykracza poza tradycyjny model regulowania zobowiązań. Przy tej okazji ujawniają się wciąż nowe kwestie wymagające wyjaśnienia, czego przykładem jest właśnie głosowany wyrok. Sąd Najwyższy (SN) wyjaśnił w nim treść ustawowych przesłanek potrącenia (art. 498 k.c.) oraz znaczenie oświadczenia o dokonaniu potrącenia (art. 499 k.c.), w szczególności odniósł się do procesu o sporną wzajemną wierzytelność (toczącego się w odrębnej sprawie) i znaczenia tego faktu dla dokonania skutecznego potrącenia. Stanowisko SN i oparte na nim rozstrzygnięcie ma duże znaczenie praktyczne. Z tego też powodu warto bliżej zainteresować się argumentami powołanymi na uzasadnienie rozstrzygnięcia, które glosator z pewnymi zastrzeżeniami podziela.

Stan faktyczny sprawy przedstawia się następująco: Powódka Marta T. wystąpiła przeciwko pozwanym Danucie i Józefowi P. o zapłatę kwoty 8700 zł (pomijam fakt rozszerzenia powództwa, który jest tu bez znaczenia) z ustawowymi odsetkami. Sąd Rejonowy zasądził na podstawie art. 405 k.c. dochodzoną kwotę. Wyrok zaskarżony został apelacją pozwanym, którzy złożyli w niej oświadczenie o potrąceniu dochodzonej przez powódkę wierzytelności z ich własną wierzytelnoś-

---

\* OSNC 1997, z. 11, poz. 184.

cią. Sąd Wojewódzki (SW) po ustaleniu, że pozwani wystąpili w innej sprawie z powództwem o zasądzenie należności z tytułu zwrotu zrewaloryzowanej równowartości wkładu, jaki wnieśli na rzecz spadkobiercy powódki, zaskarżony wyrok zmienił i powództwo oddalił. Zdaniem tego Sądu, w sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki, od których zaistnienia art. 498 k.c. uzależnia skuteczność potrącenia. W kasacji od wyroku SW, opartej na zarzucie naruszenia art. 498 i 499 k.c., powódka domagała się zasądzenia żądanej kwoty albo uchylecia wyroku i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania. SN uznał kasację za zasadną.

Zagadnieniem, które – zadaniem SN – należało wyjaśnić w pierwszej kolejności był tzw. „stan potrącalności”. Pod pojęciem tym Sąd rozumie, „okoliczności związane z ustawowymi przesłankami potrącenia”, w ramach których „może dojść do potrącenia wykonywanego przez złożenie oświadczenia woli”. Przytoczone wyjaśnienie „stanu potrącalności” nie jest precyzyjne. Nie wiadomo, czy chodzi tu o okoliczności zewnętrzne (jakie?) w stosunku do przesłanek określonych w art. 498 k.c., czy też o okoliczności dotyczące oświadczenia woli składanego drugiej stronie, a może, tak jak w tej sprawie, chodzi o ocenę okoliczności związanych z akcją procesową jednej ze stron stosunku prawnego? Ze stwierdzenia, że potrącenie jest insytucją prawa materialnego wywołującą skutki prawne w tej sferze stosunków należy wyciągnąć wniosek, że zakres wspomnianych „okoliczności” trzeba ograniczyć do art. 498 k.c. W konsekwencji tego należy uznać, że SN chodzi o ustawowe przesłanki potrącenia, tylko one bowiem przesądzają o skuteczności czynności prawnej oświadczenia złożonego drugiej stronie, *ego ipso* o umorzeniu się nawzajem istniejących wierzytelności.

Przypomnijmy w ślad za art. 498 k.c., że przesłankami skutecznego potrącenia są:

1) wzajemność wierzytelności, 2) jednorodzaowość wierzytelności, 3) wymagalność wierzytelności potrącającego i 4) zaskarżalność wierzytelności potrącającego<sup>1</sup>. Zdaniem SN, wymienione przesłanki zostały w sprawie niniejszej spełnione. Natomiast SN miał co do tego wątpliwości i dlatego skierował sprawę do ponownego rozpoznania

Jak wynika z uzasadnienia glosowanego wyroku, wątpliwości SN biorą się stąd, że *de lege lata* nie wystarczy „samo powołanie się przez pozwanego składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt, że w odrębnej sprawie wniósł pozew o zasądzenie od powoda należności (...), którą następnie zgłosił do potrącenia”. Fakt ten „stanowi jedynie podstawę do ustalenia, że potrącający pozwany uznaje w osobie powoda swojego wzajemnego dłużnika, i że dochodzi od niego świadczona w odrębnym postępowaniu”.

Porządkując obszar rozważań mamy podstawę do przyjęcia, że – po pierwsze – SN uzależnił skuteczność oświadczenia o potrąceniu od zaistnienia łącznie wszystkich przesłanek wskazanych w art. 498 k.c., po drugie – dla uznania, że zarzut potrącenia wywołał skutek prawny w postaci wygaśnięcia (umorzenia) wzajemnych wierzytelności nie wystarczy „zgłoszenie do potrącenia” mające *in concreto* postać powołania się na wniesienie pozwu o zasądzenie należności z tytułu posiadanej wierzytelności; takie „zgłoszenie” bowiem nie czyni zadość oświadczeniu o potrąceniu w rozumieniu art. 499 k.c. Z uwagi na konstytutywny charakter oświadczenia nie może ono nasuwać żadnych wątpliwości, zwłaszcza gdy chodzi o treść woli działającej osoby.

Oceniając zachowanie się pozwanych SN dostrzega niekonsekwencje w ich postępowaniu, w postaci narażenia się na oddalenie powództwa w drodze potrącenia z wierzytelnością wzajemną. Jaka jest przyczyna owej niekonsekwencji? Przypuszczać należy, że pozwani wdali się w spór sądowy dla uzyskania umorzenia swojej wzajemnej wierzytelności. Domagali się przy tym zwrotu zrewaloryzowanej równowartości wkładu, którego wysokości nie znamy i nie wiemy, czy została ona określona w pozwie; poza tym z uzasadnienia wyroku nie wynika, czy kwota wkładu podlegała zwrotowi, w jakiej wysokości, w jakim terminie i ewentualnie po spełnieniu jakich warunków. Krótko mówiąc: nie wiemy, czy strony łączyła jakaś umowa, jaka była jej treść, zwłaszcza czy umowa była ważna. Jednym słowem, zgłoszona do potrącenia wierzytelność była według SN sporna. Co w takim razie należało uczynić? Zdaniem sądu, powództwo Danuty i Józefa P. należało rozpoznać, przy czym sprawa mogła zakończyć się oddaleniem powództwa w wyniku uwzględnienia zarzutu potrącenia (art. 498 k.c.). Jak wiemy, odmienne stanowisko zajął SW, który proces wszczęty w odrębnej sprawie potraktował za równoznaczny ze spełnieniem się przesłanek potrącenia.

Zagadnieniem niezmiernie istotnym jest wymagalność wierzytelności zgłoszonej do potrącenia. Na ten temat niewiele da się powiedzieć na podstawie lektury uzasadnienia głosowanego wyroku. Wiadomo jedynie, że pozwani złożyli w apelacji oświadczenie o potrąceniu. Pamiętamy, że wierzytelność pozwanych była „sporna”. Czy była wymagalna, tego dokładnie nie wiemy. Przyjąć więc wypada, że albo wymagalność wierzytelności nie budziła żadnej wątpliwości (takie było stanowisko SW), albo też kwestia ta *sit venia verbo* uciekła z pola widzenia SN.

Komentatorzy kodeksu cywilnego<sup>2</sup> zgodnie stwierdzają, że wierzytelność jest wymagalna: a) gdy nadejdzie termin spełnienia świadczenia, b) w razie braku terminu, gdy potrącający wezwał drugą stronę

do niezwłocznego uiszczenia należności, c) gdy upłynął określony termin od wypowiedzenia przez potrącającego zobowiązania nie zawierającego oznaczenia terminu spełnienia należnego mu świadczenia, d) gdy dłużnik wierzytelności potrącającego stał się niewypłacalny, e) jeżeli zabezpieczenie wierzytelności potrącającego uległo znacznemu pogorszeniu wskutek okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi dłużnik oraz f) gdy ogłoszona została upadłość dłużnika.

W omawianym zakresie podstawowe znaczenie ma uregulowanie art. 455 k.c., z którym w praktyce mamy najczęściej do czynienia. W interesującej nas sprawie termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez pozwanych nie został oznaczony, nie wiadomo też, czy wierzyciele w ogóle wezwali dłużnika do świadczenia. W przekonaniu SW do zastosowania potrącenia wystarczy, że o sporną wzajemną wierzytelność wszczęty został proces w odrębnej sprawie.

Odmiennego zdania jest SN, według którego jeżeli wierzyciel dochodzi przed sądem swojej wierzytelności, to potrącenie może być dokonane w drodze podniesienia przez pozwanego zarzutu procesowego zmierzającego do oddalenia powództwa. Zarzut taki powinien mieć treść odpowiadającą hipotezie art. 499 k.c. W stosunku do wierzytelności dochodzonej pozwem potrącenie może być według obowiązujących przepisów dokonane w trybie powództwa wzajemnego, które można wytoczyć w odpowiedzi na pozew lub oddzielnie, nie później jednak niż na pierwszej rozprawie (art. 204 § 1 k.p.c.).

Dlaczego pozwani nie skorzystali z możliwości dokonania potrącenia w trybie powództwa wzajemnego nie wiemy, chociaż takie rozwiązanie wydawało się najbardziej rozsądne. Skoro już doszło do wytoczenia odrębnej sprawy, to fakt ten nie przekreśla możliwości potrącenia wzajemnych wierzytelności pod warunkiem, że zaistnieć muszą wszystkie przesłanki wskazane w art. 498 k.c. Czy przeszkodą do dokonania potrącenia jest sporny charakter wierzytelności? Zdaniem Sądu, w procesach, w których strona pozwana broni się przed uwzględnieniem powództwa potrąceniem, z reguły wierzytelność jest sporna, bowiem w warunkach bezsporności wzajemnych wierzytelności na ogół do sporu sądowego nie dochodzi.

Uzasadnienie głosowanego wyroku pozwala wysnuć wniosek, że *in concreto* powodem uchylecia zaskarżonego wyroku SW była „błędna koncepcja wyroku”, a mówiąc jaśniej: wadliwa ocena oświadczenia złożonego drugiej stronie, wskutek czego nie doszło do umorzenia wzajemnych wierzytelności. Powołanie się przez pozwanych na fakt wniesienia w odrębnej sprawie pozwu o zasądzenie należności z tytułu posiadanej wierzytelności nie prowadzi do wygaśnięcia (umorzenia) wzajemnych wierzytelności, jak błędnie przyjął to SW. Można nawet powiedzieć więcej: wystąpienie przez pozwanego przeciwko powodowi

na drogę odrębnego procesu o zapłatę nie przesądza samo przez się o istnieniu wierzytelności. Do potrącenia może być zgłoszona obiektywnie istniejąca i wymagalna wierzytelność, przy czym już samo ujawnienie przez dłużnika woli umorzenia obu wierzytelności przez ich wzajemne przeciwstawienie wystarczy do uznania skuteczności prawnej „zgłoszenia” (oświadczenia)<sup>3</sup>. Dodać należy, że kodeks cywilny nie wymaga, aby oświadczenie o potrąceniu złożone zostało w szczególnej formie.

Rekapitulując dotychczasowe rozważania możemy stwierdzić, że warunkiem umorzenia się nawzajem wierzytelności jest złożenie drugiej stronie prawnie skutecznego oświadczenia o potrąceniu. Chodzi oczywiście o oświadczenie woli, która może być wyrażona przez każde zachowanie się ujawniające wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.).

Powołanie się przez pozwanego składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt, że w odrębnej sprawie wniósł pozew o zasądzenie od powoda należności z tytułu posiadanej wierzytelności, bez rozstrzygnięcia sporu o istnienie wzajemnej wierzytelności, nie wystarczy do uznania skuteczności prawnej potrącenia. Aby potrącenie wywołało skutek w postaci wygaśnięcia (umorzenia) wzajemnych wierzytelności, oświadczenie nie może ograniczać się do zakomunikowania drugiej stronie, iż w odrębnej sprawie wniesiony został pozew o zasądzenie należności z tytułu posiadanej wierzytelności. Wyraźnie widoczny jest tu brak woli dokonania potrącenia. Oświadczenie woli o takiej właśnie treści musi dojść do innej osoby, aby mogła ona z nim się zapoznać.

Pojęcie „swoja wierzytelność” (art. 498 § 1 k.c.) oznacza istnienie wierzytelności nadającej się do potrącenia, czyli wzajemnej, wymagalnej, jednorodzajowej i zaskarżalnej. W razie sporu o istnienie takiej wierzytelności konieczne jest najpierw rozstrzygnięcie sporu. Tylko łączne wystąpienie wszystkich przesłanek określonych w art. 498 k.c. prowadzić może do potrącenia, pod warunkiem złożenia wymaganego oświadczenia.

Na zakończenie stwierdzić należy, że komentowany wyrok SN wiele by zyskał, gdyby w trakcie jego lektury można było wyeliminować różnego rodzaju wątpliwości oraz niewiadome, utrudniające zrozumienie motywów rozstrzygnięcia.

*Włodzimierz Kubala*

**Przypisy:**

<sup>1</sup> Por. m. in. Z. Radwański: *Zobowiązania – część ogólna*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1995, s. 280–281; K. Zawada (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, Tom I, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1997, s. 1009; T. Wiśniewski (w:) *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia, Zobowiązania*, t. I, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1996, s. 470–473. K. Gandor wymienia nadto przesłankę tożsamości osób, czyli istnienie wierzytelności między tymi samymi osobami, (w:) *System prawa cywilnego*, praca zbiorowa, t. III, cz. I, Ossolineum 1981, s. 856.

<sup>2</sup> Por. np.: *Kodeks cywilny. Komentarz*, tom I, pod red. K. Pietrzykowskiego, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 1997, s. 1013–1014.

<sup>3</sup> T. Wiśniewski: jw., s. 476.